

Tomasz Kufel

WYKORZYSTANIE HUMORU W NAUCZANIU RACHUNKOWOŚCI

USE OF HUMOR IN TEACHING ACCOUNTING

Instytut Rachunkowości, Uniwersytet Szczeciński w Szczecinie
ul. Adama Mickiewicza 64, 71-101 Szczecin, e-mail: tomexim@wneiz.pl

Summary. The research into the process of knowledge acquisition has revealed that teaching is efficient if it engages the participants (pupils, students) in various activities. Passive participation in classes and lack of interactions between the teacher and the student lead to boredom and as a result the participants quickly forget what they have been taught. The paper attempts to convince those who communicate with others that humour may only help them convey any information and present any subject in a more efficient way generating long-term benefits to the students.

Słowa kluczowe: edukacja, efektywność nauczania, humor, metody nauczania, pedagogika, proces uczenia się, rachunkowość, teorie nauczania.

Key words: accounting, education, humor, learning process, pedagogy, studying effectiveness, teaching methods, teaching theories.

WSTĘP

Efekty uczenia się zależą, między innymi, od pamięci, koncentracji uwagi, motywacji, zainteresowań, zdolności, stanu emocjonalnego (Uczenie się 2010). Badania procesu nauczania wykazały, że uczenie się jest efektywne, jeżeli jego uczestnicy (uczniowie, studenci) są zaangażowani. Jeżeli uczestnicy zajmują wobec zajęć bierną postawę, brakuje interakcji między nauczającym a nauczonym, pojawia się nuda; słuchacze szybko zapominają, czego się uczyli, lub nie wykorzystują zdobytej wiedzy w praktyce (Silberman i Auerbach 2006). Nie jest istotne to, jak trudny jest wykładany przedmiot. Ważniejsze dla przyswojenia wiedzy są często sposób jej prezentacji i aktywizacja słuchaczy. Jedną z najlepszych metod jest wprowadzenie do procesu nauczania humoru.

Celem artykułu jest próba wykazania, że humor może pomóc w przekazaniu różnych treści czy zaprezentowaniu dowolnego tematu w sposób o wiele skuteczniejszy i przynoszący długotrwałe korzyści słuchaczom.

MATERIAŁ I METODY

Opracowanie artykułu poprzedziły studia literatury z zakresu metod nauczania. Wyciągnięto również wnioski z własnych obserwacji i doświadczeń dydaktycznych z zajęć z zakresu rachunkowości.

WYNIKI I DYSKUSJA

Badania nad mózgiem potwierdzają, że poczucie zagrożenia i stres utrudniają proces uczenia się, natomiast śmiech może przekształcić stres negatywny (destrukcyjny) w stres pozytywny (mobilizujący) – Tamblyn (2009).

Będąc studentem, autor sam doświadczył, jak monotennie prowadzone i nudne zajęcia utrudniały koncentrację i przyswojenie materiału. Jednak zdarzały się także zajęcia, które były prowadzone z humorem, przez co zwiększyło się zainteresowanie nimi i chęć uczenia się.

„Humor oznacza zdolność dostrzegania komicznych stron życia i bawienia innych. To także chwilowy nastrój, zwłaszcza pogodny” (Nowy słownik języka polskiego 2002, s. 263). Humor to stan lub cecha, to otwartość, optymizm, pozytywny stosunek do życia. Jest umiejętnością, której opanowanie jest ważne dla wszystkich, sprzyja bowiem odnajdowaniu nowych skojarzeń i związków między pojęciami (lub rzeczami). Humor działa zaskakująco dobrze jako narzędzie pobudzania zarówno kreatywnego, jak i krytycznego myślenia (Tamblyn 2009). Jeżeli zatem prowadzący zajęcia stosują go w procesie dydaktycznym, to omawiane przez nich zagadnienia są lepiej przyswajane przez studentów.

Należy jednak rozróżniać humor i opowiadanie dowcipów, które jest jednym z wielu działań, za pomocą których można wyrazić humor. Humor można natomiast stosować, nie opowiadając ani jednego dowcipu. W związku z tym należy wyraźnie podkreślić, że opowiadanie dowcipów może być wskazane, ale nie jest konieczne do wprowadzenia humoru w sali wykładowej. Można nie opowiedzieć ani jednego dowcipu, a stosować humor w sposób skuteczny i właściwy (Tamblyn 2009). W dalszej części referatu autor zaprezentuje kilka przykładów, jak można humorem wzbudzić zainteresowanie uczestników zajęć z przedmiotów z zakresu rachunkowości.

PROPOZYCJA ZASTOSOWANIA HUMORU W NAUCZANIU RACHUNKOWOŚCI

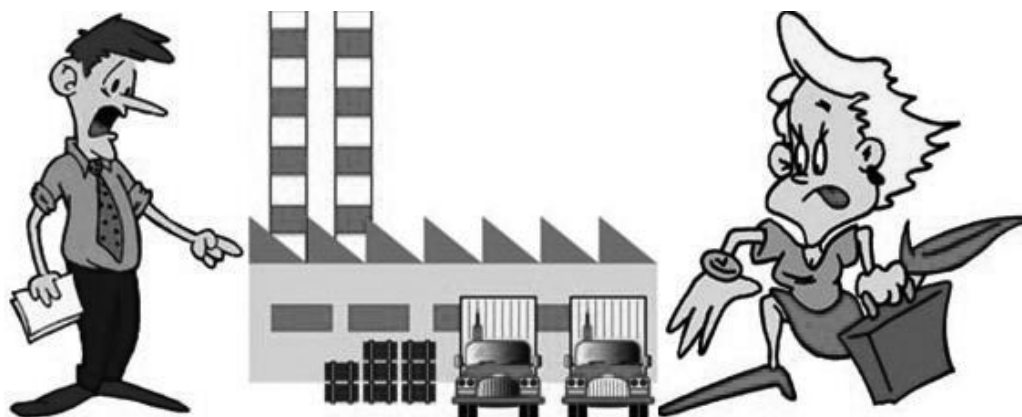
Pracując ze studentami Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego, autor dla zwiększenia zainteresowania przedmiotem często stosuje śmieszne skojarzenia. Przykładem takich skojarzeń może być obraz kobiety, która – w zależności od sposobu patrzenia – ma inny wygląd i wiek (rys. 1).



Rys. 1. Dwie perspektywy obrazu kobiety
Źródło: Młoda czy stara kobieta? (2010).

Wyświetlenie tego obrazu poprzedza prezentację tematu związanego z ujęciem majątku przedsiębiorstwa z dwóch różnych punktów widzenia. Wykładowca pyta słuchaczy, co

widzą na obrazie. Odpowiedzi są różne – najczęściej dwie, choć niektórzy potrafią zobaczyć na rysunku coś jeszcze prócz młodej i starej kobiety. Kiedy już wszyscy są w stanie poruszyć swoją wyobraźnię na tyle, aby zobaczyć dwie różne kobiety na jednym obrazie, pada stwierdzenie, że rachunkowość podobnie (dwojako) postrzega majątek przedsiębiorstwa. Stwierdzenie to ilustruje kolejny wyświetlany obraz, który przedstawia przedstawicieli obu płci, patrzących na majątek przedsiębiorstwa w różny sposób (rys. 2).



Rys. 2. Dwojake postrzeganie majątku przedsiębiorstwa

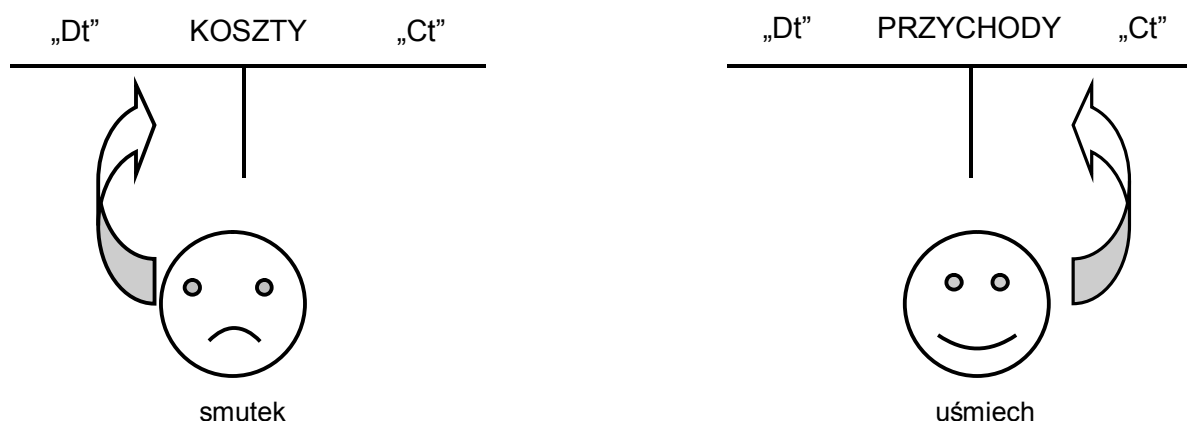
W celu wzmocnienia przekazu można opowiadać z humorem, jak organoleptycznie mężczyźni podchodzą do wszystkiego, z czym mają do czynienia (majątek w ujęciu rzeczowym). Natomiast kobiety, będąc na wyższym poziomie ewolucji¹, doszukują się źródeł pochodzenia majątku. Ta prosta analogia pozwala zapamiętać dwojake podejście do majątku przedsiębiorstwa. Przekaz werbalny, wzmocniony obrazem, dociera do słuchacza o wiele skuteczniej, o czym pisał już w VI wieku p.n.e. chiński filozof i myśliciel Konfucjusz². Zmieniając nieco jego aforyzm, można zapisać go w następujących formach:

1. Powiedz mi, a zapomnę.
2. Pokaż mi, a zapamiętam.
3. Powiedz i pokaż mi z humorem, a zapamiętam na długo.

Innym pomysłem na zainteresowanie słuchaczy, stykających się po raz pierwszy z rachunkowością, jest poparta humorem próba uświadomienia im, dlaczego na kontach teowych kosztów i przychodów zapisy dokonywane są po określonych stronach. Można odwołać się do skojarzeń, które mają charakter archetypiczny. Zjawisko ich powstawania zostało zauważone już w starożytności przez Platona i Arystotelesa, który dodatkowo sformułował prawa kojarzenia. Na przykład uśmiechając się, unosimy kąciki ust w górę – umownie jesteśmy szczęśliwi. Niezadowolenie, smutek sygnalizują kąciki ust zwrócone do dołu. Można więc powiązać koszty, jakie ponosi przedsiębiorstwo, z niezadowoleniem, a przychody – z powodem do radości. Opisany związek przedstawiono na rys. 3.

¹ Ten stereotyp zawsze wzbudza emocje wśród słuchaczy (kobiet i mężczyzn).

² Jedną z sentencji Konfucjusza brzmi: Powiedz mi, a zapomnę. Pokaż mi, a zapamiętam. Pozwól mi zrobić, a zrozumiem.



Rys. 3. Związek między zachowaniem o charakterze archetypicznym a kosztami i przychodami

Można założyć, że po takim przedstawieniu zagadnienia studenci, nie będą mieli problemów z połączeniem przychodu i uśmiechu, jak również z połączeniem kosztu i smutku. Skoro „smutek” znajduje się po lewej stronie, to znaczy, że powstające koszty (nacechowane pejoratywnie) muszą być przyporządkowane do strony „Dt” konta teowego. Odwrotna sytuacja będzie miała miejsce w momencie powstania przychodów, które kojarząc się z „uśmiechem”, zostaną zaksięgowane po stronie „Ct”.

Kolejny pomysł na wykorzystanie humoru, stosowany przez nauczających rachunkowości³, jest przedstawiony na rys. 4. Ilustruje on w dowcipny sposób ewolucję w czasie zakresu ujawnień w sprawozdawczości finansowej.



Rys. 4. Ewolucja ujawnień w sprawozdaniach finansowych

Źródło: Co jest sexy, a co nie? (2010).

Twórca psychoanalizy Zygmunt Freud zauważył, że w normalnych warunkach silne pobudzenie emocjonalne wymaga odpowiedniego rozładowania w formie działania lub opracowania intelektualnego. Wspomnienia, z którymi wiąże się mocne pobudzenie emocjonalne, mimo upływu czasu zachowują intensywność (Zygmunt Freud 2010). Obraz przedstawiony na rys. 4 zostanie na pewno zapamiętany⁴, a wraz z nim przekonanie, że z czasem jednostki ujawniają coraz więcej informacji.

³ Pomysł „podchwycony” z wykładów prof. US dr. hab. Waldemara Gosa.

⁴ Ci, którzy brali udział w konferencji, na których był prezentowany obraz, z pewnością go pamiętają.

Innymi przykładami wprowadzania humoru do nauczania rachunkowości jest możliwość wykorzystania zabawnych rymów (co się rymuje, łatwiej się przyjmuje), powiedzonek i przysłów. Przysłowia są wdzięczne dla ucha, niezwykle sugestywne i łatwe do zapamiętania. Dlatego chętnie używa się ich zarówno w mowie, jak i w piśmie. Stały się swoistą skarbnicą wskazówek i porad na różne okoliczności życia. Chcąc wyjaśnić, dlaczego konta aktywne nie mogą mieć sald końcowych kredytowych, a pasywne – debetowych, można przytoczyć przysłowie: Z pustego i Salomon nie naleje. Natomiast tłumacząc równowagę bilansową, warto zacytować refren piosenki kabaretu „Elita”: Pero, pero, bilans musi wyjść na zero.

Odpowiadając na pytanie, kiedy występuje podatek należny, a kiedy naliczony, nauczyciel może z naciskiem na „ż” oznajmić: Podatek należny jest od sprzedaży. Na pytanie: Co z naliczonym? studenci zazwyczaj bez powodzenia szukają analogii. Wówczas pada odpowiedź prowadzącego: Oczywiście od zakupu. Po chwili konsternacji na twarzach niektórych słuchaczy pojawia się uśmiech, ponieważ uświadomili sobie, że nie zawsze musi istnieć jakiś związek.

Przykłady sposobów zwiększania zainteresowania słuchaczy można mnożyć. Aby być kreatywnym i zabawnym pedagogiem profesjonalistą, trzeba przebrnąć przez wiele złych pomysłów, żeby dotrzeć do tych dobrych. Pokonując tę drogę, można popełnić niejedną gafę. Należy jednak pamiętać, że trzeba umieć się do niej przyznać i wybrnąć z niej – najlepiej w zabawny sposób⁵.

WNIOSKI

Podsumowując, należy stwierdzić, że humor angażując emocje, daje umysłowi regularne chwile wytchnienia, pozwalając na zwiększenie koncentracji uwagi i utrwalenie wiadomości.

W jednym z eksperymentów studenci mieli chodzić przez cały dzień z „przyklejonym” do twarzy uśmiechem. Okazało się, że tak prosty zabieg poprawił im nastrój. Poczuli się lepiej, choć teoretycznie nie mieli powodu. Jednak samo rozciągnięcie mięśni w charakterystyczny sposób wystarczyło, by mózg otrzymał komunikat: Uśmiechamy się i zareagował, dopasowując stan emocjonalny do stanu fizycznego (Stradowski 2010).

PIŚMIENNICTWO

Co jest sexy, a co nie?, <http://www.google.pl/imgres?>, dostęp dn. 21.11.2010.

Młoda czy stara kobieta?, <http://odkrywcy.pl/mid,1046469,material.html>, dostęp dn. 21.11.2010 r.

Nowy słownik języka polskiego. 2002. Warszawa, PWN.

Silberman M., Auerbach C. 2006. Metody aktywizujące w szkoleniach. Kraków, Wolters Kluwer Oficyna Ekonomiczna, 15.

Stradowski J. 2010. Umysł zdalnie sterowany, w: Focus. Poznać i zrozumieć świat. Warszawa, Gruner+Jahr Polska, 56.

⁵ Autor podczas zajęć świadomie wprowadza pomyłki, czekając na reakcję studentów i dając im możliwość ich zauważenia. Kiedy dostrzegą pomyłkę, mają ogromną satysfakcję, a puentą jest fakt, że nie ma ludzi nieomylnych i że humor zbliża ludzi.

Tamblyn D. 2009. Śmieć się i ucz. 95 sposobów wykorzystania humoru do zwiększenia efektywności nauczania i szkolenia. Kraków, ABC a Wolters Kluwer business, 48–54.

Uczenie się, http://pl.wikipedia.org/wiki/Uczenie_si%C4%99, dostęp dn. 20.11.2010 r.

Zygmunt Freud, http://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Freud, dostęp dn. 21.11.2010 r.